

dr hab. Marcin Sękowski, prof. APS
Instytut Psychologii
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana mgr. Arkadiusza Wesołowskiego
pt. *Wnioskowanie autobiograficzne a diagnozowanie poziomu funkcjonowania osobowości*
napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Emilii Soroko

Pan mgr Arkadiusz Wesołowski przygotował pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Emilii Soroko rozprawę doktorską w formie pracy zwartej, zatytułowaną *Wnioskowanie autobiograficzne a diagnozowanie poziomu funkcjonowania osobowości*. Praca miała dwa cele. Pierwszym z nich była analiza związków między wnioskowaniem autobiograficznym a kryteriami A i B zaburzeń osobowości wg alternatywnego modelu zaburzeń osobowości DSM-5 [*Alternative DSM-5 Model for Personality Disorders, AMPD*] i obronnym mechanizmem rozszczepienia. Drugim celem było wstępne określenie użyteczności klinicznej „analizy tożsamości narracyjnej, w aspekcie wnioskowania autobiograficznego, dla diagnozowania poziomu funkcjonowania osobowości (kryterium A)” (s. 227).

Praca skonstruowana jest prawidłowo. Na jej 369. stronach zawarto, kolejno: streszczenie w języku polskim i angielskim, wprowadzenie, trzy merytoryczne rozdziały rozprawy (dwa teoretyczne i jeden empiryczny), zakończenie, bibliografię i aneksy. W rozdziałach teoretycznych omówiono główne zjawiska, których dotyczyły badania doktorskie, a więc problematykę zaburzeń osobowości (rozdział 2) i tożsamości narracyjnej, a także hipotetycznych powiązań między tożsamością narracyjną i zaburzeniami osobowości (rozdział 3). Rozdziały te były wstępem do prezentacji dwóch badań. W rozdziale empirycznym (rozdział 4) ukazano cele badań, pytania badawcze, hipotezy, metodologię oraz wyniki badań wraz z ich dyskusją. Konstrukcja rozprawy jest logiczna i umożliwia czytelnikowi zrozumienie co, dlaczego i jak zostało w projekcie zbadane, jakie uzyskano wyniki i w jaki sposób potencjalnie można te wyniki rozumieć. Część teoretyczna i empiryczna pracy liczą po około 100 stron, a więc mają podobną długość, co może być jednym ze wskaźników odpowiedniego rozłożenia treści w rozprawie. Pracę wieńczy szeroka bibliografia w której zawarto głównie prace współczesne i anglojęzyczne. W mniejszej mierze Autor odnosił się do prac klasycznych i artykułów opublikowanych w języku polskim, co jest w pełni zrozumiałe w świetle poruszanej w pracy problematyki, która jest stosunkowo nowa i podejmowana głównie w literaturze amerykańskiej. Analiza treściowa bibliografii pozwala także dostrzec, że przytaczane w rozprawie publikacje są w przeważającej mierze bezpośrednio związane z tematem badań doktorskich. Na końcu pracy znajdują się liczne załączniki, dzięki którym czytelnik może poznać szczegóły kolejnych etapów realizacji badań doktorskich, a także sposób operacjonalizacji zmiennych mierzonych Wywiadem Historii Życia Dana McAdamsa.

W dalszej części recenzji przeanalizuję przedłożoną pracę w kontekście warunków stawianych rozprawom doktorskim, zawartych w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W Ustawie wskazuje się, że rozprawa doktorska: (i) prezentuje

ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz (ii) umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej; a (iii) jej przedmiotem może być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Kolejne warunki, zgodnie z którym rozprawa może być pracą pisemną i dołącza się do niej streszczenie w języku angielskim, zostały spełnione i nie wymagają dalszego omówienia.

Uważam, że przedłożona rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie psychologia. Przeprowadzone badania doktorskie osadzone są na pograniczu psychologii klinicznej i osobowości, szeroko czerpiąc z tych subdyscyplin. Teorie omawiane i stosowane w pracy zostały dobrze dobrane, umożliwiając zasadne sformułowanie problemu badawczego, celu badań, pytań badawczych i hipotez. Autor prezentuje szeroko teorię tożsamości narracyjnej Dana McAdamsa, stanowiącą główną podstawę konceptualną przeprowadzonych badań. Kandydat trafnie identyfikuje i omawia prace teoretyczne i empiryczne, które rozwijają tę teorię i stosują do zagadnień, których dotyczy rozprawa, tj. do problematyki zaburzeń osobowości. Pan Magister omawia również koncepcję poziomów organizacji osobowości Otto Kernberga oraz podejmuje próbę włączenia elementów tego modelu do szerokiego ujęcia poznawania osobowości McAdamsa i Pals. W końcu, Doktorant prezentuje w pracy AMPD z DSM-5 i próbuje interpretować wybrane pojęcia zawarte w tym ateoretycznym modelu, przekładając je na język ujęcia McAdamsa i Pals.

W całej pracy widoczne jest dążenie do przeprowadzenia pogłębionej psychologicznej analizy problematyki psychopatologicznej/psychiatrycznej, jaką jest diagnoza nozologiczna zaburzeń osobowości. Wykonana praca teoretyczna, inspirowana wcześniejszymi opracowaniami (m.in. M.H. Waugh, A.L. Mulay i in., a zwłaszcza M. Lind i in.), jest moim zdaniem godna uznania (por. konkluzywne podsumowanie w tabeli 3.3). W części teoretycznej podjęto próbę przełożenia szeregu pojęć rozwiniętych w kontekście badań nad osobowością normatywną (tożsamością narracyjną) na terminy z obszaru psychopatologii osobowości, a także terminów psychopatologicznych na terminy z obszaru psychologii osobowości. Sposób ukazania lub rozwinięcia przez Pana mgr. Arkadiusza Wesołowskiego różnych rozwiązań konceptualnych świadczy o Jego pogłębionej znajomości analizowanych teorii czy modeli oraz twórczym do nich podejściu. Pewne szczegółowe rezultaty pracy teoretycznej wykonanej przez Doktoranta rodzic mogą jednak pewne pytania. Przede wszystkim, zastanawia mnie: na ile – posługując się terminologią McAdams i Pals – tożsamość i jej diagnozowanie, tak jak rozumiane są w AMPD, odnoszą się faktycznie do poziomu badań nad „tożsamością narracyjną” (opowieści o historii swojego życia), jak wielokrotnie stwierdza i sugeruje Kandydat, a na ile jednak do poziomu „charakterystycznych przystosowań” (np. do badania „obrazu siebie”)?

W kontekście lektury części teoretycznej pracy, pomimo ogólnego pozytywnego wrażenia jakie ona wywierała, zabrakło bardziej systematycznego i wyczerpującego podsumowania wyników relatywnie nielicznych badań empirycznych nad powiązaniem między tożsamością narracyjną i zaburzeniami osobowości. Niektóre wyniki w tym temacie zaprezentowano w sposób rozproszony w różnych miejscach pracy, w ramach dyskusowania poszczególnych wątków. Nie wybrzmiało jednak wystarczająco, że zazwyczaj poza wybranymi słabymi lub rzadziej umiarkowanymi powiązaniem, raportowano cały szereg nieistotnych związków między różnymi aspektami tożsamości narracyjnej a zaburzeniami osobowości. Być może szersza i bardziej

wyczerpująca analiza uzyskanych we wcześniejszych badaniach szczegółowych wyników skłoniłaby Kandydata do nieco mniejszego entuzjazmu względem hipotez, które zdecydował się postawić.

W mojej opinii, praca doktorska pt. *Wnioskowanie autobiograficzne a diagnozowanie poziomu funkcjonowania osobowości* świadczyć może o posiadaniu przez Pana mgr. Arkadiusza Wesołowskiego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w stopniu oczekiwanym od osoby ubiegającej się o uzyskanie stopnia doktora. Ukazane w rozprawie badanie nr 1 to pod wieloma względami przykład dobrze przeprowadzonego badania psychologicznego. W ramach tego badania, Kandydatowi udało się zrekrutować 80 osób dorosłych. Badanie przeprowadzono w modelu ilościowym z mieszanymi metodami zbierania danych – jakościowymi i ilościowymi. Chciałbym podkreślić, że badanie było wymagające pod względem organizacyjnym i technicznym. Autor postawił przed sobą duże wyzwanie i w znacznej mierze mu podołał. Uczestnicy, poza wypełnieniem kwestionariuszy samoopisowych, wzięli udział w wywiadzie (Sekcja II Wywiadu Historii Życia Dana McAdamsa). Doktorant w prawidłowy sposób zaprojektował badanie, które umożliwiło przetestowanie postawionych wcześniej i uzasadnionych hipotez. Hipotezy o związkach między zmiennymi testowano zarówno przeprowadzając dwuzmiennowe analizy korelacji, jak i wielozmiennowe analizy regresji. Uważam, że to odpowiednio dobrana strategia analityczna, pozwalająca w przekonujący i relatywnie wyrafinowany sposób zweryfikować postawione hipotezy. Przeprowadzone analizy statystyczne nie potwierdziły jednak hipotez Kandydata – aspekty tożsamości narracyjnej (m.in. wnioski autobiograficzne, koherencja narracji) nie wiązały się z samoopisowo mierzonymi miarami zaburzeń osobowości z AMPD ani z mechanizmem rozszczepienia. Po przetestowaniu hipotez, Doktorant przeprowadził dalsze lub dodatkowe analizy oparte na przekształconych czy nowych wskaźnikach w Wywiadzie Historii Życia McAdamsa. Wskaźniki te Autor rozprawy skorelował z miarami kryteriów A i B wg AMPD oraz z samoopisowymi miarami obronnego mechanizmu rozszczepienia, ukazując tym razem pewne istotne statystycznie związki, zarówno na poziomie korelacji dwu- jak i wielozmiennowych.

Dyskusja wyników badania 1, która zawarta została w rozprawie (po ukazaniu wyników badania I oraz w ogólnej dyskusji zamieszczonej na końcu pracy) zawiera, interesujące uwagi i interpretacje, sformułowane po części na podstawie rezultatów będących efektem testowania właściwych hipotez badawczych. Na uznanie zasługuje trafne zidentyfikowanie i szerokie opisanie ograniczeń badania 1 (podrozdział 4.1.18).

Moje uwagi krytyczne dotyczące badania 1, zwłaszcza dodatkowych analiz, omówię nieco szerzej w dalszej części recenzji. Odnośnie drobniejszych spraw, które rzuciły mi się w oczy a mogą być ważne dla rozumienia uzyskanych wyników: (i) nie jest dla mnie jasne ilu było sędziów kompetentnych analizujących Wywiady Historii Życia ani kim byli ci sędziowie; (ii) Kandydat przyznaje (s. 226), że arbitralnie poprawiał kilka ocen sędziów kompetentnych, co budzi pewne wątpliwości w kontekście obiektywności wyników; (iii) brakuje ukazania pełnych macierzy korelacji między zmiennymi (np. s. 155, 161-162) włączonymi do regresji (a skorelowanie predyktorów ma znaczenie dla wyników analiz wielozmiennowych).

Celem badania nr 2 było wstępne określenie „potencjału wykorzystania analizy tożsamości narracyjnej w diagnozowaniu zaburzeń osobowości” w odniesieniu do kryterium A wg AMPD.

Biorąc pod uwagę skalę czy zakres tego badania a także fakt, że sam Kandydat wskazuje, że jego cele mają wstępny charakter, przy ocenie badania 2 pozwolę sobie potraktować je jako badanie pilotażowe. Wyjaśniałoby to dlaczego badanie 2 nie dorównuje badaniu 1 pod względem uzasadnienia, adekwatności metodologii, czy zasadności wniosków.

W ramach badania 2, po pierwsze, Autor poprosił 34. psychoterapeutów by zastosowali się do Jego instrukcji i zgodnie z nią przyporządkowali każdą z dwóch narracji albo do grupy, która zgodnie z sugestiami zawartymi w instrukcji, posiadać miałyby „cechy tożsame dla wypowiedzi osób zdrowych” albo do grupy posiadającej, zgodnie z sugestią Kandydata, „cechy tożsame dla wypowiedzi osób z zaburzeniami osobowości”. O ile dobrze rozumiem, stosowanie się przez psychoterapeutów do tej instrukcji, określone zostało jako „metoda analizy autonarracji pod kątem wnioskowania autobiograficznego w ocenie narracji osoby zdrowiej i z zaburzeniami osobowości”. Ukazano, że wszyscy lub prawie wszyscy badani terapeuci wykonali „dobrze” postawione przed nimi zadanie, a więc potrafili (zgodnie z sugestiami Autora) ocenić, czy podane narracje mają cechy „tożsame dla wypowiedzi osób zdrowych” lub „osób z zaburzeniami osobowości”. Po drugie, psychoterapeuci mieli oszacować, na ile ocena narracji w sposób wcześniej zaproponowany („metoda”), może być przydatna w diagnozie zaburzeń osobowości konceptualizowanych w sposób wymiarowy. W tym kontekście, Doktorant przytacza średnie i odchylenia standardowe dla wyników wybranych aspektów użyteczności klinicznej „metody” i podejmuje próbę raczej arbitralnej (w znaczeniu: nie opartej o statystyczne testy różnic) oceny, które aspekty użyteczności zostały ocenione wyżej lub niżej. Po trzecie, Kandydat ukazał analizę korelacji między oceną przez psychoterapeutów użyteczności klinicznej „metody” a ich zaznajomieniem z wymiarowymi modelami zaburzeń osobowości i teorią tożsamości narracyjnej. Ukazano jedną istotną korelację: im psychoterapeuci słabiej zaznajomieni byli z wymiarowymi modelami zaburzeń osobowości, tym wyżej oceniali, że „metoda” Kandydata jest przydatna do opisywania trudności osobowościowych. Ocenę użyteczności klinicznej „metody” skorelowano też z poczuciem satysfakcji oraz frustracji podczas jej stosowania.

Uważam, że pomysł przebadania psychoterapeutów pod względem użyteczności analizy autonarracji pod kątem wnioskowania autobiograficznego w ocenie kryterium A z AMPD jest ciekawy i potencjalnie posiadać może pewne implikacje kliniczne. Psychoterapeuci zostali scharakteryzowani pod względem wykształcenia i doświadczenia psychoterapeutycznego oraz nurtu prowadzonej przez siebie terapii, a więc czynników, które mogą mieć znaczenie dla wykonywania pracy. Jednak pojęcia „charakterystyk wnioskowania autobiograficznego tożsamego dla wypowiedzi osób zdrowych i zaburzeniami osobowości” oraz „cech tożsamych dla wypowiedzi osób” nie zostały wystarczająco zdefiniowane, są bardzo niejasne a nawet mylące. Ukazana w badaniu ujemna umiarkowana korelacja zaznajomienia psychoterapeutów z wymiarowymi modelami zaburzeń osobowości z oceną, że „metoda” jest przydatna do opisywania trudności osobowościowych, dość dobrze oddawać może fakt nieadekwatności zaproponowanej „metody” do opisu czy diagnozy tych zaburzeń. Dyskusja badania 2 jest dość szeroka i odnosi się do postawionych pytań badawczych. Doceniłbym, gdyby Kandydat odnosił się w niej częściej do literatury przedmiotu. Autor trafnie zidentyfikował większość ograniczeń swojego badania. Słusznie stwierdza też, że wyniki badania 2, jako badania wstępnego, wskazują na potrzebę dalszych badań nad użytecznością analizy tożsamości narracyjnej w diagnozowaniu zaburzeń osobowości. Nie zgodzę się jednak z Kandydatem, że uzyskane wyniki badania 2, podobnie jak wyniki badania 1, mogą wskazywać na przydatność Jego „metody” i potrzebę włączania elementów Wywiadu Historii Życia McAdamsa, jako uzupełnienia dotychczas stosowanych metod

diagnozy zaburzeń osobowości (np. s. 239-241, 250). Uważam za to, że w dyskusji brakuje bezpośredniego wyartykułowania, że wnioski z projektu doktorskiego (z obydwu badań, choć uważam, że badanie 2, głównie z uwagi na swój wstępny charakter, nie pozwala na wyciąganie wiarygodnych wniosków na temat swojego przedmiotu) są takie, że analiza tożsamości narracyjnej może mieć znacznie mniejszą wartość dla diagnozowania zaburzeń osobowości, niż Doktorant wstępnie zakładał.

Przedmiotem przedłożonej rozprawy doktorskiej było oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Recenzowana praca jest próbą wyjścia naprzeciw bardzo aktualnym wyzwaniom badawczym i klinicznym, związanym z rewolucyjną zmianą jaka zaszła w diagnozowaniu zaburzeń osobowości w ICD-11, gdzie nie diagnozuje się już ich w podejściu kryterialnym, lecz dymensjonalnym. Podobne zmiany w diagnozie, choć w mniejszym zakresie, obecne są także w aktualnym wydaniu DSM (DSM-5-TR) w formie zawartego w sekcji III hybrydowego AMPD. Doktorant starał się w rozprawie przede wszystkim przeanalizować związki między wybranymi aspektami tożsamości narracyjnej czy wnioskowania autobiograficznego a: (i) kryterium A, czyli zakłóceniem funkcjonowania „ja” i interpersonalnego; oraz (ii) kryterium B, czyli patologicznymi cechami osobowości z AMDP; a także z (iii) nasileniem obronnego mechanizmu rozszczepienia, konceptualizowanego zgodnie z modelem Otto Kernberga. W świetle przytoczonej przez Doktoranta szerokiej literatury na temat powiązań między tymi lub podobnymi zjawiskami, zwłaszcza prac teoretycznych, postawił On pięć pytań badawczych, a także hipotezy odpowiadające pytaniom badawczym. Jak już wspomniano w recenzji, sformułowane hipotezy nie zostały potwierdzone. Chciałbym jednak zaznaczyć, że „dobra hipoteza” to nie taka, która została potwierdzona czy wsparta wynikami badania, lecz taka, która posiada dobre uzasadnienie; hipotezy Doktoranta miały uzasadnienie w teorii i wcześniejszych badaniach.

Metoda użyta w celu przetestowania hipotez była odpowiednia. Autor zastosował standardowe narzędzia służące do pomiaru zjawisk, których dotyczyło Jego badanie. Chociaż próba badawcza była relatywnie niewielka ($N = 80$), jej liczebność wynikała – jak rozumiem – z użycia w badaniu 1 dość wymagającego od badacza i osoby badanej narzędzia, czyli wywiadu Dana McAdamsa. Należy zwrócić uwagę, że w projekcie przyjęto liberalne podejście do określania liczebności próby a przez to ryzyko popełnienia w projekcie „błędu drugiego rodzaju”, czyli nieodrzućenia hipotezy zerowej, było podwyższone.

Mniej niż testowanie właściwych hipotez przemawiają do mnie dodatkowe analizy, które ukazano w badaniu 1. Moje wątpliwości wobec nich omówię w dalszej części recenzji.

Badanie 1 zostało uzupełnione o „kliniczne ilustracje”, zawierające wybrane wypowiedzi osób badanych i próbę ich analizy w świetle wyników osób w skalach samoopisowych i Wywiadu Historii Życia. Wartość tej części pracy widzę przede wszystkim w pewnym uzupełnieniu wyników analiz korelacyjnych ukazanych w badaniu 1. „Kliniczne ilustracje” pozwoliły na wyrobienie sobie przez czytelnika pewnego wyobrażenia, jakie autonarracje mogły być generowane przez osoby badane i jakie wyniki we wskaźnikach Wywiadu Historii Życia zostały tymże narracjom przyznane przez sędziów kompetentnych. Subiektywny wybór wypowiedzi zawartych w „ilustracjach klinicznych” i zasadniczo nieformalny sposób ich analizy powoduje, że ta część pracy dobrze obrazuje założenia teoretyczne i ścieżki myślowe, które doprowadziły Doktoranta do postawienia hipotez o powiązaniach między aktywnością autonarracyjną a nasileniem zakłóceń funkcjonowania

osobowości (kryterium A z AMPD). Nie można jednak w mojej opinii wyciągać na podstawie tych „klinicznych ilustracji” wniosków i zaleceń praktycznych dotyczących diagnozy zaburzeń osobowości.

W tej części recenzji odnosiłem się jedynie do badania 1. W mojej opinii pozwoliło ono na rozwiązanie problemu naukowego. Z kolei badanie 2, głównie z uwagi na jego wstępny czy pilotażowy charakter, w mojej opinii nie posłużyło do rozwiązania problemu naukowego. Wydaje się, że po udoskonaleniu założeń badania 2 oraz wielu aspektów metodologii zastosowanej w tym badaniu, m.in. po przekroczeniu ograniczeń omówionych szeroko w dyskusji wyników, opracować można w przyszłości projekt badawczy, który posłużyć może do rozwiązania problemu braku wiedzy na temat możliwości wykorzystania analizy tożsamości narracyjnej w diagnozowaniu zaburzeń osobowości.

Drobniejsze uwagi i wątpliwości związane z pracą doktorską Pana mgr. Arkadiusza Wesołowskiego zawarłem we wcześniejszych fragmentach recenzji. Teraz chciałbym wyartykułować moje główne wątpliwości dotyczące przeprowadzonych badań.

1. Przede wszystkim, moje wątpliwości budzi kierunek rozwijania przez Autora w rozprawie koncepcji „negatywności nadawania znaczenia”, a także sposób jej pomiaru. Pojęcie to praktycznie od momentu jego wprowadzenia do badania w ramach dodatkowych analiz w badaniu 1, wysunięte zostało na pierwszy plan w rozumieniu przez Doktoranta powiązań między tożsamością narracyjną a kryterium A wg AMPD.

Po pierwsze, definicja „negatywności nadawania znaczeń” zawarta w rozprawie nie odpowiada sposobowi jej pomiaru w badaniu 1. Zjawisko to określono jako tendencję „do budowania narracji, w których [osoby] rozumieją opowiadane wydarzenie jako źródło negatywnej zmiany lub innego negatywnego/nieadaptacyjnego wpływu na ich życie” (s. 219). Tymczasem, w ramach pomiaru tej zmiennej, jak wskazuje załącznik 25, sędziowie kompetentni byli poinstruowani, że oceniać mają poziom „destrukcyjności zmian wynikłych wskutek przeżytego doświadczenia”. „Negatywna zmiana” nie jest tym samym co „destrukcyjność”. Ponadto w dalszej części tej samej instrukcji (zał. 25) wskazuje się, że „Osoba kodująca wypowiedź powinna w odniesieniu do rozumienia osobowości zdrowej [wg wprost podanej tym osobom definicji osobowości z AMPD] zastanowić się w jakim stopniu doświadczenie i rozumienie (nadane znaczenie) danego wydarzenia odzwierciedla zaburzone funkcjonowanie osobowości”. Tak więc, osoba kodująca była poproszona o jednoczesną ocenę na pojedynczej skali Likerta dwóch różnych rzeczy: (i) destrukcyjności zmiany na skutek ocenianego wydarzenia; oraz (ii) tego, na ile rozumienie wydarzenia przez osobę badaną odzwierciedla jej zaburzone funkcjonowanie osobowości, rozumianej wg kryterium A w AMPD. Dlatego ukazane istotne słabe i pozytywne korelacje między wskaźnikiem „negatywności nadawanego znaczenia” a samoopisowo mierzonym kryterium A z AMPD nie pozwala na wnioskowanie, że miara kryterium A koreluje z tendencją „do budowania narracji, w których [osoby] rozumieją opowiadane wydarzenie jako źródło negatywnej zmiany lub innego negatywnego/nieadaptacyjnego wpływu na ich życie” (s. 219). Spodziewam się za to, że samoopisowa miara kryterium A koreluje pozytywnie z „nowym wskaźnikiem”, bo wskaźnik ten mierzy m.in. na ile narracje odzwierciedlają zaburzonemu funkcjonowaniu osobowości wg kryterium A.

Po drugie, Doktorant, o ile dobrze rozumiem, w badaniu 2 potraktował „negatywność nadawania znaczeń” jako coś na tyle specyficznego dla zaburzeń osobowości, że stanowić miałyby ona podstawę do różnicowania przez badanych psychoterapeutów narracji generowanych przez osoby z zaburzeniami osobowości i narracji osoby bez tych zaburzeń. W świetle uwag zawartych przeze mnie we wcześniejszym akapicie tej recenzji, nie ma wg mnie podstaw do zakładania, że „negatywność nadawania znaczeń”, rozumiana jako subiektywny negatywny wpływ doświadczeń na życie, to korelat zaburzeń osobowości. Nie ma tym bardziej podstaw do wniosku, że „negatywność nadawania znaczeń” jest czymś na tyle specyficznym dla osób z tymi zaburzeniami, że pozwala na odróżnienie tych osób, od osób bez zaburzeń osobowości. Abstrahując na chwilę od poważnych wątpliwości dotyczących pomiaru „negatywności nadawania znaczenia”, ukazanie w badaniu 1, że dwie zmienne są słabo i pozytywnie skorelowane nie daje podstaw do wnioskowania, że jedna z tych zmiennych jest kluczowym a nawet definiującym elementem drugiej z nich.

2. Nie jest dla mnie w pełni jasne, czy ukazane na stronie 177 wyniki analizy czynnikowej to rezultaty eksploracyjnej (EFA) czy konfirmacyjnej analizy czynnikowej (CFA). Autor wspomina, że przeprowadził EFA. Przytoczone statystyki (wybrane wskaźniki dopasowania modelu do danych) oraz sposób graficznej prezentacji (rys. 4.1.) sugerować mogą, że są to wyniki CFA, czyli analizy wymagającej teoretycznego uzasadnienia oraz interpretacji wyników dopasowania modelu.

3. Uważam, że nieuzasadnione i niefortunne jest użycie w pracy, w kontekście testowania hipotezy 5, pojęć „osoby z zaburzeniami osobowości” i „osoby zdrowe”. Po pierwsze, jako miarę uznania badanych za osoby z zaburzeniami osobowości przyjęto punkt odcięcia (nie jest wystarczająco jasne jak został określony) w skali mierzącej jedno kryterium tego zaburzenia (kryterium A z AMPD). Po drugie, osoby, które nie mają zaburzeń osobowości nie muszą być osobami „zdrowymi”, ponieważ nie kontrolowano, czy borykają się z różnymi chorobami czy problemami zdrowotnymi.

Podczas lektury rozprawy doktorskiej towarzyszyło mi wrażenie, że jej Autor jest entuzjastą i fascynatem podejmowanej przez siebie problematyki badawczej. Podstawowe atuty rozprawy jakie dostrzegam, to prezentacja szerokiej i pogłębionej perspektywy teoretycznej stanowiącej podstawę badania, zidentyfikowanie interesującego i potencjalnie ważnego problemu badawczego oraz przeprowadzenie wymagającego i czasochłonnego badania w modelu ilościowym z mieszanymi metodami zbierania danych (ilościowymi i jakościowymi) mającego na celu rozwiązanie tegoż problemu. Należy docenić Doktoranta za duży nakład wykonanej pracy teoretycznej i badawczej. Z kolei dostrzeżone przeze mnie główne słabości rozprawy to kilka niefortunnnych rozwiązań metodologicznych oraz skłonność do wyciągania z wyników badań własnych, obok wniosków uzasadnionych, także wniosków niezupełnie zasadnych – zanadto entuzjastycznych względem idei zawartych w hipotezach, których nie udało się przecież potwierdzić w projekcie.

Podsumowując, pomimo kilku uwag krytycznych, całościowo oceniam pozytywnie rozprawę doktorską Pana mgr. Arkadiusza Wesołowskiego pt. *Wnioskowanie autobiograficzne a diagnozowanie poziomu funkcjonowania osobowości*. Analiza związków między aspektami tożsamości narracyjnej a wybranymi kryteriami zaburzeń osobowości z modelu AMPD, który znajduje się w poprzedniej (DSM-5) oraz aktualnej wersji DSM (DSM-5-TR), a także z poziomem rozszczepienia, nie tylko jest ważna z poznawczego punktu widzenia, ale również wyznaczać może

kierunki przyszłych badań mających znaczenie dla praktyki psychologicznej. Zagadnienia poruszane w rozprawie bardzo dobrze wpisują się w szerszą tematykę badań nad powiązaniem między autonarracjami a zaburzeniami osobowości, które prowadzone są na Wydziale Psychologii i Kognitywistyki UAM pod kierunkiem Pani prof. UAM dr hab. Emilii Soroko. Zgodnie z moją wiedzą, nie przeprowadzono dotychczas w Polsce badań nad powiązaniem między autonarracjami a kryteriami A i B z AMPD. Pierwsze badania nad tym zagadnieniem są aktualnie publikowane w literaturze międzynarodowej (np. cytowane w rozprawie publikacje autorstwa J. Dimitrovej i L.J. Simmsa; A. Bogaerts i in.; B. Baaijens i in.). Wyniki badania doktorskiego mogą być cennym wkładem w problematykę niejednoznacznych powiązań między tymi konstruktami. Recenzowana rozprawa zawiera wyniki dwóch badań, z których jedno (badanie 2) ma charakter wstępny/pilotażowy, a jedno (badanie 1) pozwoliło zweryfikować postawione hipotezy i odpowiedzieć na pytania badawcze. Praca doktorska świadczy o dużym poziomie ogólnej wiedzy teoretycznej Pana mgr. Arkadiusza Wesołowskiego w dyscyplinie naukowej psychologia, ukazuje Jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej na poziomie oczekiwanym od osób ubiegających się o stopień doktora, a przeprowadzone przez Kandydata badanie doktorskie (badanie 1) umożliwiło rozwiązanie problemu naukowego. **Przedłożona praca doktorska spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim wymienione w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym, wnioskuję do Rady Naukowej Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o dopuszczenie Pana mgr. Arkadiusza Wesołowskiego do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie psychologia.**



dr hab. Marcin Sękowski, prof. APS